

Wiadomości Gródeckie
Haradockija Nawiny

Gazeta o Ziemi Gródeckiej i jej Mieszkańcach • Nr 7 (196) • Lipiec 2012 • Cena 2,50 zł

• Podniosła uroczystość w gimnazjum • Szczęśliwy dzień Wójta • Wspaniały finisz piłkarzy Gryfa • Legendy i opowieści z naszych stron • Humor Ryśka S.

Купалінка і Калінка... (стар. 19)



Sztandar na schwał!

Uroczyste przekazanie sztandaru Gimnazjum im. Rodu Chodkiewiczów w Gródku (22 czerwca 2012 r.)





Symbolicznego wbicia gwoździ w drzewiec sztandaru dokonali m.in. prawosławny abp Jakub, katolicki abp Stanisław Szymecki i wicemarszałek województwa Mieczysław Baszko



Dyrektor Anna Grycuk uroczyście przekazuje sztandar uczniom



Prof. Leon Tarasewicz i gospodarz gminy tuż po zakończeniu głównej uroczystości



Scenka historyczna w wykonaniu uczniów



Tort ufundowany przez Radę Rodziców

Fot. Jerzy Chmielewski

Więcej niż patron

22 czerwca w gimnazjum w Gródku odbyła się uroczystość przekazania szkole sztandaru, ufundowanego przez rodziców uczniów, szkolną społeczność i sponsorów. Było to przypieczętowanie dokonanego kilka miesięcy wcześniej wyboru patrona placówki, którym został ród Chodkiewiczów, historycznie związany z ziemią gródecką.



Fot. Jerzy Chmielewski

Historyczny sztandar gródeckiego gimnazjum wyświęcili hierarchowie obu wyznań

W końcu XV w. nasze tereny trafiły we władanie protoplasty rodu, wojewody kijowskiego, Iwana Chodkiewicza. Jego syn Aleksander na średniowiecznym grodzisku nad Supraślą, u zbiegu traktów prowadzących na Litwę, wybudował drewniany zamek. Gródek – Horodok stał się ważnym ośrodkiem gospodarczym i handlowym. Zatem obecne miasteczko, z ponadpięćsetletnią historią, właśnie Chodkiewiczom zawdzięcza swoje powstanie i późniejszy roskwit. Dlatego zdecydowano, by ród ten był patronem gimnazjum, choć drugą propozycją było imię powstańców styczniowych (w niedalekim uroczysku Pieraciosy 29 kwietnia 1863 r. rozegrała się największa na Białostocczyźnie potyczka, zwana bitwą pod Waliłami).

Na rewersie nadanego szkole sztandaru umieszczono herb rodu Chodkiewiczów. Sztandar został wyświęcony przez hierarchów obu kościołów – prawosławnego abp. Jakuba i arcybiskupa katolickiego, Stanisława Szymeckiego. Uroczystość zgromadziła szereg ważnych gości – przedstawiciele władz i instytucji z regionu i gminy. Szczególnie ważny był to dzień dla nauczycieli, rodziców i uczniów gródeckiego gimnazjum. Młodzież przygotowywała się od kilku miesięcy, poznając historię patronów szkoły i ich drzewo genealogiczne. Uczniowie wykonali makietę średniowiecznego grodu Chodkiewiczów, opracowali prezentacje i przedstawienia historyczne. Była to dla nich ważna lekcja wychowania i patriotyzmu lokalnego, odnajdywania własnej tożsamości.

Za patronem dla gimnazjum rozglądano się od jedenastu lat, czyli od powstania szkoły. Anna Grycuk, od początku dyrektor placówki, przemawiając na czerwcowej uroczystości, podkreśliła, iż szukano osoby, związanej z Gródkiem. Aby patron był wzorem dla uczniów, był związany z ziemia gródecką i był odzwierciedleniem lokalnej historii. – Działalność rodu Chodkiewiczów i wartości którymi się kierowali w życiu – pracowitość, waleczność, szlachetność – są godne naśladowania również w XXI wieku – tak dyrektor gimnazjum uzasadniała wniosek o nadanie imienia na sesji rady gminy.



Fot. Jerzy Chmielewski

Przemawia dyrektor Anna Grycuk. Za nią nauczyciele prowadzący uroczystość – Małgorzata Sapieżko i Aleksander Karpiuk

Podczas czerwcowej uroczystości w części artystycznej uczniowie pokazali też scenkę w języku białoruskim, przypominając, że na zamku w Gródku – Haradku posługiwano się nie językiem polskim, ale starobiałoruskim, który ewoluując zachował się wśród mieszkańców do czasów obecnych.

Nadanie gródeckiemu gimnazjum sztandaru z im. Rodu Chodkiewiczów to konsekwencja działań lokalnej społeczności, zapoczątkowanych blisko ćwierć wieku temu. Inicjatorem przywracania w Gródku własnej historii i budowania w oparciu o nią tożsamości miasteczka i okolic, był Leon Tarasewicz, obecnie profesor Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. To on właśnie, będąc radnym samorządu gródeckiego, doprowadził do zmiany nazwy głównej ulicy w Gródku z gen. Karola Świerczewskiego na Aleksandra i Grzegorza Chodkiewiczów. Potem na heraldyce rodu oparto herb gminy, a umowną rocznicę powstania miejscowości (1498 r.) zaczęto obchodzić jako najważniejsze święto Gródka.

Przybyły na gimnazjalną uroczystość artysta nie krył satysfakcji i zadowolenia. – Warto było czekać na taki moment 23 lata – powiedział Tarasewicz, przypominając że to właśnie po przełomowym 1989 r. wraz z grupą przyjaciół rozpoczął poszukiwanie własnej tożsamości ziemi gródeckiej. I – już po białorusku – podkreślił, że bez ludzi takiego formatu jak Chodkiewicze czy Konstanty Kalinowski nie byłoby Gródka, „i nas by nie było". – Так, як без вялікіх святых не было б Царквы.

Jerzy Chmielewski

P.S. Iwan Chodkiewicz ufundował też w Gródku pierwszą cerkiew. Do dziś większość mieszkańców stanowią prawosławni. Zatem dokonany przez gimnazjum wybór patrona jest jak najbardziej uzasadniony także pod tym względem. Choć ze strony katolickiej części społeczeństwa Gródka były propozycje, aby gimnazjum nosiło imię Jana Pawła II, czy Józefa Bryły, przedwojennego kierownika szkoły w Gródku, bestialsko zamordowanego wraz z innymi polskimi nauczycielami przez bojówkę komunistyczną tuż przed wejściem Sowietów we wrześniu 1939 r. W pewnym momencie padła też propozycja, aby patronem gimnazjum był... Leon Tarasewicz. Artysta zdecydowanie jednak temu się sprzeciwił. – Nie życzę sobie mieć pomników za życia, jak papież czy Wałęsa – powiedział.

Powyższy artykuł ukazał się także w miesięczniku „Czasopis", nr 7-8/2000. ▲



Od Redaktora

Upalnie i burzowo zaczęły nam się tegoroczne wakacje. Takiego lata, kiedy godzinami z nieba leje się skwar, a wieczorem przychodzą nawałnice, grzmoty i błyskawice – i to dzień w dzień przez dłuższy czas – w naszych stronach nie było już bardzo dawno. Mnie kojarzy się ono z wakacjami sprzed ponad trzydziestu lat, kiedy byłem uczniem szkoły średniej, a potem studentem.

Letnie nawałnice nie wiadomo czemu szczególnie mocno zapamiętałem z dzieciństwa. Może dlatego, że mnie, kilkuletniego chłopca, straszyły grzmotami? Jak wtedy, gdy na moich oczach piorun uderzył w lipę sąsiada. Pamiętam, natychmiast wybiegłem na ulicę, choć lało jak z cebra. Strugi deszczu były jednak przyjemnie ciepłe, a zza chmur już wyglądało słońce...

Z dzieciństwa mam też do dziś przed oczami przecudny widok kopek siana na łąkach, stada krów i koni na pastwisku, czy rzędów zgrabnie poustawianych po dziewięć lub dwanaście snopów zboża na polach. Bowiem dla mnie i moich rówieśników od najmłodszych lat lato było bardzo pracowite. Z rana do wieczora pomagaliśmy rodzicom przy sianokosach, żniwach, w ogrodzie i obejściu. Dzieciom z miasta, które wakacje spędzały na wsi u dziadków, zazdrościliśmy, bo z reguły nikt ich do pracy nie gonił.

Dzieci z rodzin chłopskich nie jeździły też na letnie kolonie i obozy. Takie to były czasy, że rolnicy mieli bardzo mało przywilejów socjalnych. Państwo na wszelkie sposoby starało się zniechęcić ich do pozostania na wsi. Na tej polityce cierpiały przede wszystkim chłopskie dzieci. Ich rówieśnicy z miasta mieli bowiem zapewniony półdarmowy wypoczynek nad morzem czy jeziorami.

Ja jednak na kolonie czasem jeździłem. Mój ojciec był bowiem tzw. chłoporobotnikiem. Pracował jako listonosz i z tego tytułu mógł korzystać z funduszu wczasów pracowniczych. Sam oczywiście urlop spędzał... na polu, ale mnie na kolonie zapisywał. Co prawda niedaleko, bo za Sokółką czy Białymstokiem. Mimo to w pełni zaznałem przyjemności kolonijnego wypoczynku. Nie lada frajdą był rejs statkiem po Kanale Augustowskim, śpiewanie w autokarze kolonijnych hitów („Stokrotka rosła polna..."), czy nawet figlarne „zielone" noce.

Jednak latem i na wsi były atrakcje. Co tydzień w którejś z wsi w okolicy w sobotę lub niedzielę organizowano zabawę – potańcówkę. Nikt wtedy jeszcze nie słyszał o śpiewaniu z podkładów muzycznych lub playbacku. Grano w pełni na żywo. A zabawa odbywała się w przepięknej scenerii – na „płaszczadce" z desek, ogrodzonej naokoło szpalerem brzózek. O północy był obowiązkowo „walczyk czekoladowy", a podczas całej zabawy w pobliżu stał „bufet obficie zaopatrzony". Piwo jak i dziś na festynach lało się strumieniami. Tyle że nie z plastikowych kubków, ale butelek ze „sprężynowym" korkiem.

Teraz wakacje dzieci i młodzieży wyglądają zupełnie inaczej. Nie ma różnicy, czy ktoś jest z miasta, czy ze wsi. Zresztą wsi w dawnym znaczeniu już przecież nie ma. Żaden z dzieciaków nie musi zatem pomagać przy żniwach i sianokosach. Dzisiejsze gospodarstwa to już nie sentymentalne chłopskie zagrody, ale zmechanizowane hale hodowlane z parkami maszynowymi.

Teraz dzieci i dorośli – nie wyłączając rolników – powszechnie wyjeżdżają na wycieczki, kolonie i wczasy. Choć nadal wielu spędza wakacje w domu, ale to z przyczyn materialnych, gdyż nie każdego na taki wyjazd stać. Zmieniły się jednak zwyczaje i upodobania, gdyż na wczasy jeździmy już niekoniecznie nad Bałtyk, na Mazury lub w góry. Bardzo wiele osób, także z naszej gminy, wypoczywa latem za granicą – w Chorwacji, Bułgarii, Turcji, we Włoszech, na Krymie...

Jest i nowe zjawisko, gdyż na odpoczynek zjeżdżają w rodzinne strony nasi mieszkańcy, którzy pracują za granicą. Na początku wakacji w domu kultury spotkałem małżeństwo z Gródka, które na dwa miesiące przyjechało ze Szwecji. Pracują (legalnie) w Sztokholmie – on na budowie, ona w barze. Zarabiają sporo. Ale swojej przyszłości ze Szwecją nie wiążą. Zarobione pieniądze lokują w budowę domu w Gródku. Chcą wrócić do kraju. Do naszego domu kultury zaszli z sentymentu. Przypomina on im ich dzieciństwo i młodość. Jak widać to bardzo wielki sentyment. W Szwecji też oczywiście są domy kultury, ale jakże odmienne od naszego. Bo i zupełnie inna tam kultura. Tak już jest, że najbardziej zaczynamy cenić swoje dopiero wtedy, gdy stąd wyjedziemy.

Kultura w naszej gminie ludziom – tak miejscowym, jak i gościom – kojarzy się nade wszystko z organizowanymi tu latem dużymi imprezami. Największe – Basowiszcza i Siabroŭskaja Biasieda – to festiwale, które są dziś uznaną marką i znakiem rozpoznawczym naszej gminy. W ostatnich latach rozrosła się nam jeszcze jedna impreza – Kupalnoczka w Załukach. W tym roku pobiła ona rekord zarówno pod względem liczby publiczności, jak i rangi estradowej. W dużej mierze to zasługa zespołu Kalinka, który świętował przy okazji swój jubileusz dziesięciolecia.

Nasze imprezy są tak wyraziste i przez to atrakcyjne dlatego, że opierają się na silnie zakorzenionej tu białoruskiej kulturze i tradycji. Uwielbiamy swojskie piosenki i zabawę przy takiej właśnie muzyce. Jako dyrektor naszego domu kultury staram się jednak nie trzymać się sztywno jednego tylko, białoruskiego, repertuaru. Hermetyczne zamykanie się kultywowaniu tradycji bowiem nie pomaga, ale szkodzi. Niegdyś podczas Basowiszcza, było żelazną zasadą, że oprócz kapel białoruskich występował jakiś znany zespół rockowy z Polski, jak Kult czy Acid Drinkers. To bardzo dobrze służyło imprezie i jej idei. Dlatego i na Siabroŭską Biasiedę postanowiliśmy w tym roku także zaprosić jakiś znany polski zespół, pasujący do klimatu imprezy. Będą to legendarne Czerwone Gitary, których wielkie przeboje rozbrzmiewały niegdyś na letnich wiejskich zabawach w naszych stronach. Ich klimat był jednak typowo białoruski. Tak jak teraz – już w o wiele większym wymiarze – na Siabroŭskiej Biasiedzie.

Ten nasz białoruski festiwal folkowy zapowiada się w tym roku wyjątkowo atrakcyjnie. Wystąpią białoruskie zespoły – z regionu i Białorusi, litewska kapela z Puńska, chór z Gruzji... Oby tylko pogoda dopisała.

Jerzy Chmielewski ▲

Z kraju i regionu

Skończyły się mistrzostwa

Cały czerwiec żyliśmy mistrzostwami Euro 2012, które odbywały się w Polsce i na Ukrainie. Zwyciężyła Hiszpania. Ale choć polska reprezentacja nie wyszła z grupy, to i tak tegoroczny czerwiec przejdzie do historii naszego kraju jako miesiąc radości i sukcesu. Choć wielkie sportowe święto się skończyło, to pozostały po nim nowe piękne stadiony, które powstały właśnie z myślą o Euro, wyremontowane dworce, ulice oraz wybudowane autostrady.

Białystok w budowie

Oddano do użytku nową trasę komunikacyjną w Białymstoku. 4,5 km drogi od przedłużenia ulicy Piastowskiej do wylotu na Wasilków umożliwia szybki wyjazd z miasta w kierunku Sokółki, Warszawy i Lublina. Z powodu przebudowy innych głównych ulic na okres wakacji zamknięte zostaną dwa wielkie skrzyżowania – 27 lipca z Wasilkowską i, nieco później, Sienkiewicza z Piłsudskiego. ▲

Szczęśliwy dzień Wójta

XXI Sesja Rady Gminy Gródek (27 czerwca 2012 r.)

W sesji wzięło udział piętnastu radnych, czyli komplet. Najważniejszym punktem porządku obrad było udzielenie absolutorium Wójtowi Gminy. Podczas sesji jak zwykle poruszono też wiele aktualnych tematów, dotyczących spraw, będących w gestii samorządu lokalnego.

Na początku **Wójt Wiesław Kulesza** przedstawił informację o pracy swego urzędu w okresie międzysesyjnym (skrót publikujemy oddzielnie). W ramach tego punktu odbyła się też prezentacja, dotycząca wdrażania znowelizowanej ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Informację na ten temat przedstawiła referent urzędu gminy, **Agnieszka Klebus**. Nowe zasady gospodarki odpadami wejdą w życie od 1 stycznia 2012 r. Właściciele nieruchomości nie będą już podpisywać umów na wywóz śmieci. Gmina ustali wysokość opłaty oraz w drodze przetargu wyłoni firmę, która będzie się tym zajmować. W myśl nowych przepisów wywozić śmieci nie będzie już mógł Komunalny Zakład Budżetowy. Do przetargu będą mogły przystąpić tylko firmy prywatne – spółki prawa handlowego. Opłata za wywóz śmieci, jaką będzie pobierać Gmina, zostanie ustalona albo w zależności od liczby mieszkańców, albo ilości zużytej wody, albo powierzchni nieruchomości.


Fot. Jerzy Chmielewski

– To dla mnie sesja szczególna, jestem szczęśliwy i zadowolony – powiedział Wójt Wiesław Kulesza po udzieleniu mu przez radnych absolutorium za ubiegły rok

Zanim radni przeszli do podejmowania uchwał, została wygłoszona jeszcze jedna prezentacja. Dotyczyła ona kolektorów słonecznych. Na poprzedniej sesji ofertę ich montażu przedstawiciel jednej z firm już prezentował. Tym razem przedstawicielka innej firmy przekonywała, że „są tańsi od konkurencji”. Zachęcała mieszkańców – za pośrednictwem uczestników sesji – do zakładania instalacji solarnych, twierdząc że taki wydatek zwraca się już po dwóch-trzech latach. Jak dotąd jeszcze nikt z naszej gminy na montaż kolektorów słonecznych się nie zdecydował.

Radny **Andrzej Konończuk** zaproponował, aby w ramach promocji firma założyła taką instalację na nowym budynku urzędu gminy, którego budowa ma się rozpocząć w następnym roku. Przedstawicielka odpowiedziała, że tę sugestię przekaże swym szefom. Zapowiedziała także, że 10 lipca w domu kultury zorganizuje spotkanie, na którym szeroko przedstawi swą ofertę. Prosiła sołtysów, aby poinformowali o tym mieszkańców.

Przed podjęciem uchwały absolutoryjnej **Wójt Wiesław Kulesza** przedstawił sprawozdanie finansowe z wykonania budżetu gminy za 2011 r. oraz informację o stanie mienia gminnego. – Gmina Gródek jest jedną z najaktywniejszych w regionie pod względem realizowania inwestycji z udziałem środków zewnętrznych, głównie z unijnego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich – podkreślił **Wójt**. Mówiąc o ubiegłorocznym budżecie, poinformował, że był on realizowany w sposób płynny, a środki publiczne zostały wydatkowane zgodnie z przeznaczeniem.

Następnie przewodniczący Rady Gminy **Wieczysław Gościk** odczytał pozytywną opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej w Białymstoku. Z kolei radny **Janusz Cimochowicz**, przewodniczący Komisji Rewizyjnej Rady Gminy, przedstawił wniosek o udzielenie absolutorium. Uzasadniając, podkreślił że nie stwierdzono naruszenia przez **Wójta** dyscypliny finansów publicznych. Wydatkując budżet, realizowano zadania publiczne, służące potrzebom wspólnoty gminnej. **Wójt** czynił skuteczne starania w kierunku pozyskiwania środków zewnętrz-

U sąsiadów

W Szudziałowie wójt bez absolutorium

19 czerwca Rada Gminy Szudziałowo podjęła decyzję o nieudzieleniu absolutorium wójtowi Mariuszowi Czabanowi. Kilka miesięcy wcześniej zawiązała się grupa inicjatywna rozpisania referendum o jego odwołanie. W gminie istnieje głęboki spór między wójtem i skonfliktowaną z nim opozycją. Włodarzowi zarzuca się nieudolne realizowanie programu naprawczego gminnych finansów. Szudziałowo jest jedną z najbardziej zadłużonych gmin w kraju. W ciągu dwóch lat udało się zmniejszyć zadłużenie z 75 na 68 proc. Maksymalne zadłużenie, które dopuszcza ustawa, to 60 proc.

Szukając oszczędności, Czaban wyłączył oświetlenie uliczne i zredukował zatrudnienie wśród pracowników samorządowych. Jednocześnie uwikłał się w procesy sądowe m.in. z wykonawcą hali sportowej. Wiosną tego roku Ministerstwo Sportu zażądało od gminy zwrotu dotacji na jej budowę. Chodzi o prawie 500 tys. zł. I tym właśnie radni uzasadnili wniosek o nieudzielenie absolutorium, zarzucając też wójtowi wyprzedaż gminnego majątku.

– Jestem radnym już trzecią kadencję – mówił na sesji przewodniczący Rady Gminy Leszek Olchowik. – Wójt likwiduje miejsca pracy, zmierzamy ku końcowi. Ja tu się urodziłem, tu chcę umrzeć. Nie chcę, by nas pochowali w lesie.

– Przeinwestowaliście w poprzednich latach i teraz za to płacimy – ripostował Mariusz Czaban. – Rocznie spłacamy 1 mln zł kredytu wraz z odsetkami.

Uchwałę w sprawie nieudzielenia wójtowi Szudziałowa absolutorium Regionalna Izba Obrachunkowa w Białymstoku zaopiniowała jednak negatywnie. Bowiem w uzasadnieniu uchwały radni wskazali argumenty, które nie dotyczyły wykonania budżetu za 2011 rok. Bo kwestia zwrotu dotacji to już sprawa tegoroczna. (**jch**)

nych, w tym funduszy Unii Europejskiej. Zrealizowano 96 proc. planowanych dochodów. Zadłużenie na koniec roku wyniosło 38,49 proc., co nie przekracza ustawowych wskaźników. **Wójt** przy wydatkowaniu finansów publicznych kierował się zasadą legalności i gospodarności.

Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały w sprawie udzielenia absolutorium **Wójtowi Gminy** i poddał go pod głosowanie. Absolutorium zostało przez radnych udzielone jednogłośnie.

Po głosowaniu **Przewodniczący** złożył **Wójtowi** gratulacje, życząc dalszych efektywnych działań na rzecz mieszkańców naszej gminy.

Wójt, dziękując, podkreślił, że udzielenie mu absolutorium to akceptacja dla pracy całego jego urzędu. Zaznaczył, że bardzo dużą zasługę mają też w tym radni, bo wspólne decyzje w postaci podejmowanych uchwał były właściwe. **Wójt** podziękował też za współpracę pracownikom samorządowym, dyrektorom i kierownikom gminnych jednostek, a także sołtysom. – Jednomyślna decyzja o udzieleniu absolutorium to dla mnie dodatkowy bodziec do dalszych wzmożonych działań, aby w roku bieżącym efektów było jeszcze więcej – podsumował.

Kolejne uchwały miały głównie charakter finansowy. Skarbnik **Renata Wysocka** omówiła zmiany w budżecie gminy, wynikające z bieżącej realizacji wydatków i dochodów. Ministerstwo Finansów przekazało informację o ostatecznych kwotach tegorocznej subwencji. Okazało się,

Informacja o pracy Wójta w okresie międzysesyjnym (skrót)

1. Wydałem szereg zarządzeń, m.in.:
- w sprawie zmiany planu finansowego na 2012 r. zadań z zakresu administracji rządowej oraz innych zadań zleconych gminie odrębnymi ustawami;
- w sprawie powołania Komisji Przetargowej do przygotowania i przeprowadzenia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego pod nazwą „Udzielenie i obsługa kredytu długoterminowego w wysokości 2.243.000zł”;
- w sprawie powołania Komisji Konkursowej do przeprowadzenia Gminnych Konkursów „Estetyczna Wieś Gminy Gródek 2012” oraz „Estetyczna Posesja – Ogródki 2012”;
- w sprawie powołania Komisji Przetargowej do przygotowania i przeprowadzenia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego pod nazwą „Przebudowa targowiska wiejskiego w ramach Programu „Mój Rynek”;
- w sprawie powołania Komisji Przetargowej do przygotowania i przeprowadzenia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego pod nazwą „Budowa sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej w miejscowości Gródek”;
- trzy zarządzenia w sprawie ustalenia zasad prowadzenia wyodrębnionej ewidencji księgowej w celu realizacji:
  – projektu „Zagospodarowanie terenów zielonych – parku w Gródku” w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich,
  – projektu „Przebudowa targowiska wiejskiego w ramach Programu „Mój Rynek” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich,
  – projektu „Zagospodarowanie terenu przy zbiorniku rekreacyjno-retencyjnym w Zarzeczanach” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich;

2. W zakresie ewidencjonowania przedsiębiorców będących osobami fizycznymi w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, do Urzędu Gminy Gródek wpłynęło: 9 wniosków o wpis do Ewidencji, 8 wniosków o zmianę wpisu, 1 wniosek o wznowienie działalności gospodarczej, 6 wniosków o zawieszenie działalności gospodarczej oraz 8 wniosków o wykreślenie wpisu w Ewidencji. Złożone wnioski zostały przekształcone na formę dokumentu elektronicznego i przekazane za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej.

3. W zakresie spraw inwestycyjnych
- trwa realizacja trzech przedsięwzięć inwestycyjnych:
  – zadania „Przebudowa odcinków ulic w Gródku: ul. Rzemieślniczej w ciągu drogi gminnej Nr 105065B i ul. Białostockiej w ciągu drogi powiatowej Nr 1448B” w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych – Etap II Bezpieczeństwo – Dostępność – Rozwój”. Termin wykonania zadania zaplanowano do 30 sierpnia 2012 r.;
  – zadania „Zagospodarowanie terenu przy zbiorniku rekreacyjno-retencyjnym w Zarzeczanach” w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Termin wykonania zadania zaplanowano do 15 sierpnia 2012 r.;

oraz
  – zadania „Zagospodarowanie terenów zielonych – parku w Gródku” w ramach działania 413 „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” w zakresie operacji odpowiadających warunkom przyznania pomocy w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Termin wykonania zadania zaplanowano do 30 lipca 2012 r.
- wykonawca zakończył zadanie: „Zamknięcie i rekultywacja gminnego składowiska odpadów komunalnych w Gródku: etap III”, realizowane w ramach Działania 5.2. Rozwój lokalnej infrastruktury ochrony środowiska w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego na lata 2007-2013. Całkowita wartość, realizowanego w latach 2010-2012, projektu wynosi 678.352,14 zł, w tym dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego – 574.599,31zł.
- Został ogłoszony przetarg na wykonanie zadania „Budowa sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej w miejscowości Gródek”, realizację którego zaplanowaliśmy z udziałem środków Unii Europejskiej. Złożony wniosek o przyznanie pomocy w ramach działania „Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 jest jeszcze w trakcie oceny merytorycznej. Sesję otwarcia ofert zaplanowano na 28 czerwca br.
- Komisji Przetargowa przygotowuje niezbędną dokumentację do ogłoszenia przetargu nieograniczonego na wykonanie zadania „Przebudowa targowiska wiejskiego w ramach Programu „Mój Rynek” w Gródku, na realizację którego Gmina Gródek uzyskała pomoc w ramach działania „Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej” w zakresie budowy, przebudowy, remontu lub wyposażenia targowiska stałego objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.

Ponadto:
– dokonano podsypki żwirem i żużlem dróg we wsiach: Grzybowce, Zasady, Borki i Straszewo;
– zlecono wykonanie projektu budowlanego na przebudowę ul. Kwiatowej, Podleśnej, Zaułek i Spacerowej w Waliłach-Stacji, z jednoczesnym uregulowaniem stanu prawnego gruntów zajętych pod te ulice.

4. W ramach bieżącej działalności Urzędu Gminy wydano:
– 19 decyzji o warunkach zabudowy;
– 2 decyzje o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego;
– 12 decyzji zezwalających na wycinkę drzew.

5. W zakresie gospodarki nieruchomościami zawarłem akt notarialny na sprzedaż udziału Gminy w działce Nr ew. 324 w Mieleszkach.

6. W ramach ogłoszonych Gminnych Konkursów „Estetyczna Wieś Gminy Gródek 2012” oraz „Estetyczna Posesja – Ogródki 2012” wpłynęły zgłoszenia 7 wsi oraz 22 indywidualnych posesji. Komisja Konkursowa w terminie do 1 września br. dokona oceny i wyboru najbardziej estetycznej wsi oraz estetycznej posesji wiejskiej i estetycznej posesji nowoczesnej. Uroczyste podsumowanie konkursów zostanie przeprowadzone w październiku 2012 r. na Sesji Rady Gminy.

7. W dniu 28 maja 2012 r. na terenie Gminy Gródek odbyło się posiedzenie wyjazdowe Komisji Infrastruktury Technicznej Rady Powiatu Białostockiego z udziałem członków Zarządu Powiatu Białostockiego na czele z Panem Wiesławem Puszem – Starostą Białostockim, dyrekcji Zarządu Dróg Powiatowych oraz przedstawicieli władz Gminy Gródek. Głównym tematem posiedzenia była ocena stanu dróg powiatowych na terenie naszej Gminy, w tym przebieg realizacji zadania „Przebudowa odcinków ulic w Gródku: ul. Rzemieślniczej w ciągu drogi gminnej Nr 105065B i ul. Białostockiej w ciągu drogi powiatowej Nr 1448B” w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych – Etap II Bezpieczeństwo – Dostępność – Rozwój”. Uczestnicy posiedzenia zwizytowali również przejście graniczne w Bobrownikach.

8. Uczestniczyłem:
– w uroczystych obchodach Święta Straży Granicznej w Podlaskim Oddziale w Białymstoku i w Placówce Granicznej w Bobrownikach;
– w XXIV Forum Związku Gmin Wiejskich Województwa Podlaskiego, które po raz trzeci odbyło się w naszej Gminie, tym razem w Centrum Konferencyjno-Bankietowym „Rozłogi”;
– w podsumowaniu XII edycji Konkursu na zbiórkę surowców wtórnych, organizowanym przez Starostwo Powiatowe w ramach projektu „Czysty Powiat – Czysta Ziemia…”;
– w Walnym Zebraniu Członków Lokalnej Grupy Działania Puszcza Knyszyńska;
– w kolejnym spotkaniu roboczym poświęconym organizacji 150. rocznicy Powstania Styczniowego;

Wójt Gminy Gródek mgr Wiesław Kulesza

że mniejszy niż zakładano będzie udział z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych. Zmniejszona też została subwencja oświatowa. – I to dość znacznie, jak na nasz budżet – powiedziała **Skarbnik**. – Szkoły będą musiały zweryfikować zaplanowane wydatki, albo poszukać oszczędności.

Po zaakceptowaniu zmian w budżecie gminy radni podjęli m.in. uchwałę, określającą zasady udzielania bonifikaty przy sprzedaży lokali komunalnych ich najemcom. Jej wysokość będzie zależała głównie od okresu najmu (20 lat – 40 proc., 30 lat – 50 proc., 40 lat – 70 proc.). Dodatkowa pięcioprocentowa zniżka będzie przysługiwała kombatantom bądź wdowom po nich.

Radni musieli też ustosunkować się do skargi na działalność **Wójta**, złożonej przez inwestora z Białegostoku, planującego wybudowanie w Grzybowcach zespołu dwunastu jednorodzinnych budynków mieszkalnych z garażami. Zarzucił on utrudnianie procedury w celu wydania warunków zabudowy dla tej inwestycji. Sprawa wydaje się dość błaha, a reakcja skarżącego nieuzasadniona. Otóż przed wydaniem warunków zabudowy nasz urząd wezwał inwestora do uzupełnienia braków formalnych – dostarczenia kopii mapy zasadniczej. Ten odmówił, twierdząc że nie ma podstaw prawnych do takich żądań i skierował skargę do Rady Gminy. Radni zobowiązali komisję rewizyjną do zbadania całej sprawy.


Fot. Jerzy Chmielewski

Radni udzielili absolutorium jednogłośnie

Następnym punktem porządku obrad była informacja o stanie opieki zdrowotnej na terenie gminy. Radni otrzymali ją na piśmie. Radny **Grzegorz Borkowski** powiedział, że niepokoi go brak współpracy Caritasu z GOPS-em. Chodzi o wspólne wyjazdy do pacjentów i podopiecznych. Pracownicy Caritasu twierdzą, że przepisy nie pozwalają, aby ich samochodami przewozić pracowników innej instytucji.

Interpelacje, zapytania i wnioski radnych

Radny **Piotr Szutkiewicz** zgłosił pęknięcia na warstwie ścieralnej nawierzchni modernizowanej ulicy Rzemieślniczej. – Według mnie asfalt ma zbyt małą grubość – powiedział.

Wójt odpowiedział, że jest za wcześnie na składanie tego typu uwag, gdyż inwestycja ta nie została jeszcze zakończona. Przed oddaniem do użytku musi być jeszcze odbiór techniczny, który wykaże, czy wszystko zrobiono zgodnie z projektem i odpowiednimi normami.

Przewodniczący **Wieczysław Gościk** niepokoił się, że po wyremontowaniu drogi kierowcy będą rozwijali tam zbyt dużą prędkość. – Może należałoby ustawić tam znaki ograniczenia prędkości, albo spowalniacze ruchu – zaproponował.

Radny **Szutkiewicz**, korzystając z obecności na sesji **Romualda Kalinowskiego**, kierownika komisariatu policji w Michałowie, powrócił do wcześniej zgłaszanej sprawy niedozwolonego parkowania samochodów przy banku. – Czy były podejmowane przez policję jakieś działania? – zapytał.

– Kontrolowaliśmy kierowców – odpowiedział kierownik – ale tam należałoby postawić funkcjonariusza na stałe. Przyzwyczajenia mieszkańców są tak silne, iż są oni przekonani, że tam nie ma zakazu parkowania. A znaku postawić nie można, gdyż tego zabraniają ogólne przepisy.

Podczas krótkiej dyskusji przypomniana została propozycja, aby naprzeciw banku oznakować przejście dla pieszych i to załatwiłoby sprawę. Każdy kierowca bowiem dobrze wie, że przy pasach parkować nie wolno.


Fot. Jerzy Chmielewski

Przewodniczący Wieczysław Gościk gratuluje Wójtowi udzielenia mu absolutorium

Radny **Grzegorz Borkowski** po raz kolejny skarżył się na posterunek energetyczny, iż nie wywiązuje się z podpisanej z gminą umowy. Chodzi o nastawianie zegarów, regulujących działanie we wsiach oświetlenia ulicznego. – Zakład Energetyczny w ogóle nie reaguje na prośby mieszkańców.

Wójt zaproponował, by dzwonić w takich sprawach nie do zakładu, ale do urzędu gminy. – Na nasz wniosek zareagują na pewno – powiedział.

Radna **Taisa Lisowska** zgłosiła pilną potrzebę zamontowania barierek ochronnych na mostku w Raduninie. – To miejsce bardzo upodobały sobie dzieci oraz turyści – powiedziała. – Może dojść do nieszczęścia.

Radna **Nina Markiewicz** zwróciła uwagę na szpetny wygląd Góry Zamkowej. – Nowy patron gimnazjum (Ród Chodkiewiczów) zobowiązuje – podkreśliła, zgłaszając potrzebę chociażby wykoszenia tego terenu.

Wójt odpowiedział, że jest to zaplanowane jeszcze przed wakacjami.

Radny **Andrzej Konończuk** wyraził zaniepokojenie słabym postępem prac przy inwestycji nad zalewem w Zarzeczanach. – Ma być plaża, a nawieziono glinę – powiedział. – Jak nie ma skąd wziąć piasku, to burmistrz Łeby



Jan Grycuk jest przekonany, że KZB działa na szkodę mieszkańców bloków w Gródku. KZB radzi, by skierował w tej sprawie pozew do sądu

rozdaje go za darmo na swoich plażach. Biała Podlaska z tej propozycji skorzystała.

Wójt podkreślił, że wszystkie prace w ramach tej inwestycji muszą być zrobione zgodnie z dokumentacją i normami technicznymi. Jest za wcześnie, by to oceniać.

Radny **Konończuk** zaniepokoił się też, że ten teren rekreacyjny po zakończeniu inwestycji może być dewastowany.

Wójt poinformował, że tereny te zostaną objęte całodobowym monitoringiem.

Kolejnym problemem, zgłoszonym przez radnego **Konończuka**, było pominięcie dwóch posesji na ulicy Białostockiej przy wykonywaniu nowych wjazdów.

Wójt wyjaśnił, że tych robót nie uwzględniono, gdyż Zarząd Dróg Powiatowych uznał, iż te podjazdy są jeszcze w dobrym stanie. – Ale do końca roku je wymienimy – zapewnił.

Radny **Konończuk** (na co dzień funkcjonariusz straży granicznej) po złożeniu swych interpelacji uczulił mieszkańców na wzmożoną falę nielegalnych imigrantów. Zaapelował do sołtysów, aby natychmiast dzwonili na policję, gdy ktoś podejrzany pojawi się we wsi.

Jak zwykle zgłaszano też postulaty drogowe. Tym razem dotyczyły one złego stanu jezdni w Skroblakach, z Zubek do Straszewa (przez las) i niebezpiecznego wjazdu na drogę z Michałowa przy cmentarzu w Gródku.

Sprawy różne

Ten punkt porządku obrad zdominowało wystąpienie mieszkańca Gródka, **Jana Grycuka**. Po raz kolejny zgłosił on skargę pod adresem Komunalnego Zakładu Budżetowego, twierdząc iż działa on na szkodę wspólnoty mieszkańców bloku przy ul. Południowej 4 w Gródku. – Dlaczego KZB nadal nalicza VAT w opłatach za dostarczane ciepło i w dodatku nie odprowadza go do skarbu państwa? – pytał mieszkaniec.

– Proszę złożyć skargę na piśmie, a na pewno zostanie rozpatrzona – powiedział przewodniczący **Wieczysław Gościk**.

– Jeszcze dziś ją złożę – odparł rozżalony mieszkaniec.

Na zakończenie obrad głos zabrał dyrektor Gminnego Centrum Kultury **Jerzy Chmielewski**, zapraszając radnych i pozostałych uczestników sesji na organizowane latem w naszej gminie imprezy.

Sołtys wsi Pieszczaniki **Katarzyna Rogacz** pochwaliła się natomiast, iż mieszkańcy odnowili w tej miejscowości ogrodzenie przy krzyżach. – Wszystko zrobiliśmy „czynem” – podkreśliła.

Oprac.
Jerzy Chmielewski ▲

▼ Kronika wydarzeń

Tydzień sportu i rekracji

W dniach 26 maja – 1 czerwca w ramach Europejskiego Tygodnia Sportu dla Wszystkich w naszej gminie odbyło się szereg przedsięwzięć sportowo-rekreacyjnych. Oprócz imprez typowo sportowych, takich jak rozgrywki w piłce nożnej i piłce siatkowej dla młodzieży, odbyły się: olimpijka, festyny „Zabawolandia” i „Ruch i muzyka” w Przedszkolu Samorządowym, festyn sportowo-rekreacyjny dla uczniów Szkoły Podstawowej w Gródku oraz biegi przełajowe upamiętniające 33. rocznicę pielgrzymki papieża Jana Pawła II do ojczyzny, będące kontynuacją organizowanej w latach wcześniejszych sztafety wzdłuż granicy Rzeczypospolitej Polskiej „Kwietny Bieg”.

Serbowie w Gródku

– *Dzień dobry, добры дзень, добардан!* Tak – po polsku, białorusku i serbsku – dyrektor GCK Jerzy Chmielewski rozpoczął 29 czerwca w domu kultury niezwykły koncert „Słowiańska Europa”. Tego dnia przyjechali do nas śpiewacy z Pierwszego Belgradzkiego Towarzystwa Śpiewaczego – Chóru Patriarchatu Serbskiego z Belgradu (w ramach Festiwalu Kultury Serbskiej VIDOVDAN 2012 w Białymstoku) z muzyką religijną i ludową.

Obchodzony 28 czerwca (w dzień Świętego Wita, Łazarza) VIDOVDAN jest jednym z ważniejszych świąt religijnych w Serbii, a dla samych Serbów ma znaczenie historyczne. W tym roku po raz pierwszy w tym dniu w Białymstoku odbył się Festiwal Kultury Serbskiej VIDOVDAN, którego imprezą towarzyszącą był koncert 29 czerwca chóru z Belgradu w Gródku. Tego dnia zatem zagościła u nas namiastka bałkańskiej kultury i duchowości. Ze sceny domu kultury popłynęła chwytająca serca religijna (prawosławna) i ludowa muzyka bałkańska. (**jch**) ▲



Chór z Belgradu na scenie gródeckiego domu kultury

Kubuś Puchatek i jego przyjaciele

18 maja w bibliotece szkolnej w Gródku odbył się konkurs czytelniczy pod hasłem „Kubuś Puchatek i jego przyjaciele”. O **Laur Sowy Przemądrzałej** rywalizowały ze sobą dwie pięcioosobowe drużyny z klasy IIa i IIb, wyłonione w klasach podczas pierwszego pisemnego etapu konkursu. Klasę IIa reprezentowali: **Wojciech Popławski**, **Krystian Szapiel**, **Michał Szutkiewicz**, **Izabela Emilia Trochimczyk**, **Kuba Wawreniuk**, natomiast w skład zespołu klasy IIb weszli: **Oliwia Charkiewicz**, **Wojciech Gryko**, **Agata Kardasz**, **Piotr Mielesza**, **Oliwia Slusarz**.

Konkurs rozpoczął się od rywalizacji w konkurencjach odgadywania zagadek, porządkowania haseł, dmuchania baloników na czas, „skoków kangurzycy”, uważnego słuchania czytanego tekstu. Za każdą konkurencję drużyny otrzymywały punkty, które skrupulatnie były zapisywane i sumowane przez komisję sędziowską.

Zadaniem obu drużyn było również jak najszybsze pokonanie planszy „Stumilowego Lasu”, odpowiadając na pytania dotyczące przeczytanej lektury.

Obie drużyny prawidłowo odpowiedziały na wszystkie pytania. **Laur Sowy Przemądrzałej** zdobyła klasa IIb, a wszyscy uczniowie zasłużony dyplom **„Przyjaciele Kubusia Puchatka”**. Zwycięzcy otrzymali dodatkowo książki, ufundowane przez bibliotekę szkolną.

Uczniowie klas drugich bardzo dokładnie przeczytali książkę A.A. Milne „Kubuś Puchatek’, pisali opowiadania o ulubionych bohaterach książki, wykonali śliczne prace, które są wyeksponowane w bibliotece szkolnej.

A potem był czas na małe conieco – czyli biszkopciki z miodem – przysmak Kubusia Puchatka.

Nad prawidłowym przebiegiem konkursu czuwało jury w składzie: dyrektor **Elżbieta Greś**, wicedyrektor **Ewa Klimowicz**, nauczyciele bibliotekarze –**Krystyna Giegiel** i **Anna Kondratowicz**.

Szkolne wieści z Załuk

Dzień Dziecka w lesie

W tym roku pierwszy dzień czerwca przywitał nas kroplami deszczu. Nie stanowiło to jednak żadnej przeszkody – uczniowie Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Załukach wraz z nauczycielami udali się do pobliskiego lasu na spotkanie zorganizowane przez zaprzyjaźnione Nadleśnictwo Żednia.

Uczniowie wzięli udział w konkursie przyrodniczym, sprawdzającym wiedzę na temat otaczającej nas Puszczy Knyszyńskiej. Wiedza oraz aktywność uczniów zostały nagrodzone.

Po rozgrzewce intelektualnej przyszedł czas na coś dla ciała i dziatwa z uśmiechami na twarzach zebrała się wokół ogniska, zajadając smażonymi na patykach kiełbaskami. Humory wszystkim dopisywały.

Ogromne podziękowania pragniemy złożyć dyrekcji oraz pracownikom Nadleśnictwa Żednia za organizację tak ważnego dnia w kalendarzu każdego dziecka.

Festyn rodzinny

Ze względu na warunki pogodowe tegoroczny festyn rodzinny odbył się w budynku szkolnym. Wśród zgromadzonych gości znaleźli się przedstawiciele Stowarzyszenia Załuki nad Supraślą, rodzice, dziadkowie oraz absolwenci naszej szkoły.

Jak zwykle przygotowany program był bogaty. Najmłodsi i najstarsi uczniowie naszej szkoły przygotowali przedstawienia pt: „Żabka mała” oraz „Odwiedziny rodziców”. Wszyscy zaś wykonali tańce i piosenki o tematyce rodzinnej. Wiele emocji wzbudziły też konkurencje sportowe, w których udział wzięli zarówno rodzice jak i uczniowie.

Już tradycyjnie, w podarunku dzieciom, została przygotowana przez rodziców, absolwentów i przyjaciół naszej szkoły oraz nauczycieli inscenizacja. Tym razem było to nowoczesne ujęcie „Kopciuszka”, które zostało docenione salwami śmiechu oraz hucznymi brawami.

Sponsorem festynu rodzinnego był Bank Spółdzielczy Białystok oddział w Gródku. Pani Dyrektor Annie Popławskiej serdecznie dziękujemy za życzliwość i okazane nam wsparcie.

Zakończenie roku szkolnego

Zakończenie roku szkolnego jest czasem radości, podsumowań, ale również i smutku. Cieszymy się z nadchodzących wakacji, podsumowujemy całoroczną pracę, ale też żegnamy naszych absolwentów.

Tegoroczne podsumowanie wypadło bardzo pomyślnie. Młodsi uczniowie mieli bardzo dobre wyniki w nauce, co potwierdziły sprawdziany przeprowadzone na koniec roku szkolnego oraz otrzymane świadectwa. Większość uczniów z klas 4-6 otrzymało świadectwa z wyróżnieniem z rąk pani dyrektor Ireny Suprun.

Kolejnym powodem do dumy były osiągnięcia naszej absolwentki Anity Woronowicz, która została laureatką w konkursie wiedzy o Puszczy Knyszyńskiej, zajmując pierwsze miejsce, oraz w konkursie plastycznym „Bezpieczne wakacje na rowerze”, zorganizowanym przez Wojewódzką Komendę Policji w Białymstoku oraz Kuratorium Oświaty, zajmując II miejsce. Dodatkowo w 12. edycji konkursu na zbiórkę surowców wtórnych Anita zajęła siódem miejsce w powiecie.

I choć łza się w oku kręci, żegnając tak doskonałych absolwentów życzymy im powodzenia w gimnazjum, a wszystkim uczniom niezapomnianych wrażeń z wakacji.

Emilia Sowa



Nowatorska inscenizacja „Kopciuszka” wywołała salwy śmiechu i huczne brawa


Konkurencja – pokonanie planszy „Stumilowego Lasu" na czas, odpowiadając na pytania dotyczące przeczytanej lektury

Konkurs przygotowały i prowadziły wychowawczynie klas drugich – **Maria Abramowicz** i **Katarzyna Kokieć**.

Konkurs sprawił dzieciom wiele radości. Za rok na pewno znów chętnie wezmą udział w podobnych zmaganiach na podstawie juz innej lektury.

Maria Abramowicz, Katarzyna Kokieć

Tolerancja niszczy bariery, łączy ludzi

Kształtowanie postawy tolerancji wobec innych kultur, narodowości i religii jest bardzo istotnym problemem wychowawczym we współczesnej szkole. Najlepszym sposobem przeciwdziałającym uprzedzeniom i nietolerancji jest jak najlepsze poznawanie tradycji różnych narodów.

Dzieci z natury są ciekawe świata i otwarte na drugiego człowieka. Ich brak tolerancji wynika najczęściej z niewiedzy, braku doświadczenia albo wpływu środowiska, w którym żyją. Obecnie duży wpływ na kształtowanie negatywnych postaw wobec ludzi, którzy wyznają inne religie lub kultywują inne zwyczaje i tradycje jest Internet. Bardzo łatwo jest w nim znaleźć treści nacjonalistyczne lub niewybredne dowcipy o innych narodach. Dlatego tak ważne jest pokazanie dzieciom, że odmienność to nie wada, ale zaleta, która czyni nas wyjątkowymi i niepowtarzalnymi. A poznawanie innych kultur może być ciekawym, a wręcz pasjonującym zajęciem.

W naszej szkole staramy się o to, aby kształtowanie postawy tolerancji było wpisane w życie codzienne szkoły. Jest to ważne również z tego względu, iż uczą się w niej dzieci różnych narodowości i wyznań.

Ciekawym przedsięwzięciem uczniów i ich rodziców, zaproponowanym przez nauczycieli było przygotowanie wystawy o różnych narodach i religiach. Uczniowie pod kierunkiem nauczycieli wykonali gazetki ścienne prezentujące informacje i ciekawostki na temat różnych religii: katolicyzmu, prawosławia, judaizmu i islamu oraz na temat różnych narodowości –: białoruskiej, ukraińskiej, rosyjskiej i żydowskiej. Młodzież w swoich domach wyszukała i przyniosła różne przedmioty związane z tematem banerów ściennych. Przedmioty te uatrakcyjniały całą wystawę. Cieszyła się ona dużym zainteresowaniem ze strony uczniów szkoły podstawowej i ich rodziców oraz młodzieży z gimnazjum. Z tych też względów wystawa prezentowana była przez prawie trzy tygodnie.


Przed meczetem w Kruszynianach

Drugim bardzo ważnym przedsięwzięciem kształtującym postawę tolerancji, zwłaszcza wobec ludzi narodowości żydowskiej, była wycieczka do Tykocina. Odbyła się ona 15 maja. W jej trakcie uczniowie poznali niektóre tradycje i zwyczaje związane z judaizmem. Mieli oni okazję przekonać się o tym, że Żydzi stanowili kiedyś bardzo ważną część życia naszego regionu. Po zwiedzeniu synagogi młodzież wzięła udział w zajęciach interaktywnych. W ich trakcie nie tylko poznali żydowskie tradycje świąteczne ale również z wielkim zaangażowaniem wykonali maski purimowe. Wszyscy wyjeżdżali z Tykocina pełni pozytywnych przemyśleń.

W maju odbyła się również wycieczka do Kruszynian. Uczniowie poznali kulturę, historię i tradycje ludności pochodzenia muzułmańskiego. Po meczecie i cmentarzu młodzież oprowadzał przewodnik Dżemil Gembicki, który w sposób obrazowy przedstawił podstawy religii muzułmańskiej. Dużym zainteresowaniem cieszyła się też kuchnia tatarska. Dzieci miały okazję spróbować potraw w jurcie tatarskiej.

Dużym zainteresowaniem cieszył się również zorganizowany w szkole konkurs plastyczny pt. „Żyjmy bez przemocy". Wzięli w nim udział uczniowie ze szkoły podstawowej oraz z przedszkola samorządowego. Konkurs ten dał dzieciom i młodzieży możliwość wykazania się swoimi zdolnościami plastycznymi, ale również był pretekstem do dokonania pewnych przemyśleń nad swoim zachowaniem. Temat konkursu zachęcał bowiem do kontaktów z innymi bez agresji. Jest prawdopodobne, iż przygotowana wystawa prac plastycznych będzie zachęcała innych do asertywnego zachowania bez agresji.

Nauka tolerancji jest procesem długotrwałym i bardzo delikatnym. Wymaga on od nauczycieli dużego zaangażowania i wrażliwości. Dzięki odpowiednio dobranym działaniom nauka będzie atrakcyjna, a jednocześnie nie będzie obrażała uczuć narodowych i religijnych innych. Jest to nieodzowny warunek kształtowania procesu tolerancji wobec „inności" drugiego człowieka.

Koordynatorzy projektu: Alina Gościk i Monika Jaroszuk

Wycieczka do Warszawy

Jednym z podstawowych zadań współczesnej szkoły jest rozwój zainteresowań uczniów. Za duży sukces należy uznać sytuację, w której uczeń samodzielnie będzie zdobywać wiedzę, jeżeli wyzwoli w sobie pasję poznawczą, ciekawość wszystkiego oraz ukierunkuje aktywność poznawczą tak, by w danej dziedzinie zostać specjalistą (rozwijanie


Po odebraniu nagród w Pałacu Prezydenckim

różnego rodzaju hobby, pasji czy to w pracy zawodowej czy w życiu dorosłym).

Nauczyciel powinien tworzyć jak najwięcej okazji do tego, aby kształtować, budzić zainteresowania swoich uczniów. Oczywiście pomoce dydaktyczne, wiedza nauczyciela ułatwia tą działalność. Czasami wspomagają też nauczyciela sami uczniowie, którzy mają już ukształtowane zainteresowania. Są oni wzorem dla swoich kolegów. Ważnym elementem są też rodzice wspomagający swoje dzieci w poznawaniu świata.

Nie od dziś wiadomo, że proces rozwoju zainteresowań uczniów wymaga nakładu środków finansowych. Pod tym względem szkołę podstawową w Gródku wspiera urząd gminy, a zwłaszcza pani Lilia Waraksa, przewodnicząca gminnej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych.

Dzięki wsparciu finansowemu z Rady Rodziców i gminnej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych wychowawcy klas szóstych panie Alina Gościk i Monika Jaroszuk zorganizowały wycieczkę do Warszawy. W jej trakcie uczniowie zwiedzali ogród zoologiczny oraz uczestniczyli w zajęciach w muzeum geologicznym Państwowego Instytutu Badawczego. Szóstoklasiści mieli okazję poznać wiele gatunków zwierząt. Zobaczyli różne skamieniałości, minerały i skały. Dużym zainteresowaniem cieszył się szkielet mamuta oraz rekonstrukcja dinozaura.

W czasie wyjazdu pani Alina Gościk z przedstawicielami klas szóstych uczestniczyła w podsumowaniu VI edycji „Szkoły bez przemocy" w Pałacu Prezydenckim. Podczas uroczystej gali uczniowie z 48 polskich szkół odebrali nagrody z rąk Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego oraz Organizatorów Programu. W gali wzięły też udział gwiazdy polskiego sportu: Tomasz Majewski, mistrz olimpijski w pchnięciu kulą, Leszek Blanik, mistrz Europy i Świata w gimnastyce oraz bramkarz piłkarskiej reprezentacji Polski, Wojciech Szczęsny.

Koordynatorzy
Alina Gościk i Monika Jaroszuk

Turniej szachowy

29 maja w gimnazjum odbył się szkolny turniej szachowy. Celem zawodów była popularyzacja gry w szachy i rozwijanie zainteresowań szachowych, promocja postaw fair play.

W rozgrywkach udział wzięło 16 osób, w tym nawet dwie dziewczyny.

Turniej zorganizowany został przez wychowawców gimnazjalnej świetlicy szkolnej – Barbarę Mukosiej i Monikę Koronkiewicz-Roszko. Rolę arbitra i prowadzącego turniej pełniła Monika Koronkiewicz-Roszko. Turniej prowadzony był w systemie pucharowym.


Podczas turnieju szachowego w gimnazjum

Laureatami turnieju zostali:
- Łukasz Gryc – klasa IIIb – I miejsce
- Łukasz Lech – klasa IIb – II miejsce
- Rafał Nimierowicz – klasa Ia – III miejsce
- Daniel Owerczuk – klasa IIIb – IV miejsce
- Ewelina Łukaszewicz – klasa IIIa – wyróżnienie.

Dyrektor Gimnazjum w Gródku Anna Grycuk wręczyła dyplomy oraz podziękowała młodzieży i życzyła dalszego rozwoju zainteresowań w tym kierunku.

Monika Koronkiewicz-Roszko
Barbra Mukosiej

Wycieczka w nagrodę

5 czerwca wybraliśmy się na wycieczkę do Warszawy. Była to nagroda za wygranie konkursu „Teenagers in Action" w programie Youngster (dodatkowe zajęcia języka angielskiego w gimnazjum). Opiekę sprawowała nad nami pani Małgorzata Sapieżko. Wszyscy wyjazdem do stolicy bardzo się ekscytowali. Darmową wycieczką w całości sponsorował Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej.

Z Białegostoku wyruszyliśmy pociągiem o 6.00, a o 9.00 byliśmy już na miejscu. Na peronie przywitali nas przedstawiciele fundacji. Każdy dostał bilety i już po chwili jechaliśmy metrem do hostelu, gdzie zostawiliśmy nasze bagaże. Piechotą udaliśmy się do Centrum Kopernika, po drodze widzieliśmy Pałac Prezydencki oraz ogród na dachu Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie chwilę odpoczywaliśmy, podziwiając zieloną przestrzeń i panoramę miasta. Niestety okazało się, że nie odwiedzimy Centrum, jednak nie ostudziło to naszego entuzjazmu. Zjedliśmy obiad, aby nabrać sił. Po posiłku pani przewodnik oprowadziła nas po Zamku Królewskim, gdzie dowiedzieliśmy się wielu faktów



Na Krakowskim Przedmieściu natknęliśmy się na wystawę dobrze znanego nam artysty



W Muzeum Powstania Warszawskiego

z historii Polski, m.in. o królu Stanisławie Auguście Poniatowskim.

Kolejnym punktem wycieczki były Łazienki Królewskie, gdzie mogliśmy podziwiać pałac na wyspie. Współczesną atrakcją była grająca ławka z muzyką Chopina. Wieczorem – Teatr 6 Piętro. Spektakl pod tytułem „Edukacja Rity" z Piotrem Fronczewskim i Małgorzatą Sochą zrobił na wszystkich wrażenie, aktorzy grali świetnie.

Po wyczerpującym dniu pojechaliśmy do hotelu, jednak następnego dnia już o 8.00 musieliśmy udać się do budynku fundacji, aby zjeść śniadanie i spotkać się z prezesem organizacji. Po posiłku wszyscy byli syci, a na stole nadal było wiele jedzenia, więc zrobiliśmy kanapki na cały dzień. Potem pojechaliśmy do Muzeum Powstania Warszawskiego, gdzie poznaliśmy wiele szczegółów oraz życiorysy bohaterów powstawnia i obejrzeliśmy krótki film w technologii 3D. Następnie pojechaliśmy autobusem na Powązki, gdzie spędziliśmy godzinę.

Ostatnim punktem wycieczki było Muzeum Narodowe, gdzie mogliśmy obejrzeć wystawę „Od Faraona po Lady Gagę". Po zwiedzaniu zjedliśmy smaczny obiad w pobliskiej restauracji. Wspomienia z tej wycieczki na pewno pozostaną z nami na długo.

Uczniowie Gimnazjum im. Rodu Chodkiewiczów w Gródku

Zapomniane słowa

HEJDAŁKA. Huśtawka. *Pahejdajsa*. Huśtawka u nas, w języku prostym, nazywała się hejdałka. Była to mała prostokątna deseczka, zawieszona na sznurkach. Dzieci miały *hejdałki* w domu, przytwierdzone do sufitowych belek, jeśli takie były, albo na podwórku, jeśli ojciec postawił konstrukcję, podobną do takiej, jaką mamy obecnie na placach zabaw. Miałam *hejdałkę* w domu, przymocowaną do sufitowej belki, i drugą, zawieszoną na poprzeczce podwójnego drewnianego słupa telegraficznego, a był to tak zwany słup bramowy, charakterystyczny dla podwórek kolejowych: nachylone ku sobie dwa słupy spinała jedna pozioma poprzeczka, dość wysoko, nad głową rosłego człowieka, a do niej biegła od ziemi długim ukosem wewnętrzna podpórka (pomiędzy słupami). Słupy takie, nachylone ku sobie, stykały się u góry. Moja domowa *hejdałka* należała do wczesnego dzieciństwa i wisiała w starym kolejowym domu, zbudowanym z białej cegły, jeszcze carskiej. Potem kolej zbudowała nam nowy dom, drewniany, a przez jakiś czas te dwa domy stały obok siebie. Często wbiegałam do tego starego domu, ponieważ tam wciąż wisiała moja *hejdałka*.

TAMARA BOŁDAK-JANOWSKA

Legendy i opowieści z naszych stron

Na jagody!

XX-lecie międzywojenne. Aby swobodnie zbierać w lesie grzyby i jagody, należało u gajowego odpowiedzialnego za dany teren wykupić zezwolenie. I chodź pieniądze nie były wielkie, okoliczne kobiety i dziewczyny ani myślały stosować się do tego zarządzenia. Napotkanie w lesie gajowego skutkowało jednak tym, że gorliwy urzędnik leśny wysypywał zawartość koszyka i pracowicie wdeptywał urobek w ziemię. Ot, ruletka…

Któregoś razu grupą złożoną z kilkunastu osób wybrały się na jagody dziewczyny z Mieleszek. Poszły na „wiejkauski les" i gdy dzbanki i koszyki zaczęły się już zapełniać, napotkały miejscowego leśnika. Wobec braku zezwoleń pierwszy koszyk został szybko wysypany. Sytuacja zrobiła się poważna! I tu zadziałał wrodzony kobiecy spryt. Dziewczyny zaczęły się przymilać, żartować i prosić o wyrozumiałość… Oczarowany urzędnik leśny stracił na chwilę czujność i już po chwili został przyparty do sosny i przywiązany do niej. Następnie panny go rozebrały go i…zajęły się dalszym zbiorem jagód. Gdy narzekania i płacz nieszczęśnika stały się już nie do zniesienia, dziewczyny przecięły więzy i prędko uciekły. Oczywiste jednak, że nagiemu gajowemu ani w głowie było gonić za dziewczynami. Nie zgłosił również tego zdarzenia policji. Wiedział, że gdyby sprawa nabrała rozgłosu, żartom i kpinom na jego temat nie byłoby końca.

Sugestia

Było to jeszcze za cara. Do leśniczego gospodarującego w obecnym Lipniku przyjechał na kontrolę inspektor. Leśnik korzystając z obecności pryncypała zaczął prosić go o podwyżkę, argumentując, że musi kupić żonie płaszcz na zimę. Przełożony znudzony i pewnie rozbawiony narzekaniami leśniczego, podszedł do najbliższego dębu, zadarł głowę do góry i składając dłonie jak do modlitwy zakrzyknął:„Dubu, dubu! Kupi żoncy leśniczaho szubu!".

Tajemniczy najeźdźcy

Przed wojną taki staruszek u nas był. Mówił, że jego dziadek opowiadał bardzo stare historie. Choćby to, że podobno byli tu kiedyś

„jazyczniki". Straszne to ludzie byli…jeździli na koniach, zabijali, rabowali…

– I co się z nimi stało? – zapytano staruszka.

– A, panie, wybili ich wszystkich.

– To pewnie wspomnienie Szwedów. Te „Jazyczniki" to mogli być protestanci…

– Nie! O Szwedach to ludzie jeszcze opowiadali…

– No to może Tatarzy, pewnie zapędził się tu jakiś zagon i w wiosce opowiadali o tym z pokolenia na pokolenie.

– Panie! Toż Tatarów znamy! Mieszkają w sąsiednich wsiach!

– Zostali jeszcze Francuzi…

– Ech, o nich też gadali.

Skąd się wzięły nazwiska

Opowiadali u nas, że jeden człowiek od nas pojechał do królowej z Białegostoku na koźle, bo biedny był. No to ona dała mu nazwisko Kozłowski.

Inny z kolei chciał królowej podarować gościńca. Karpi jej nałapał. Dostał nazwisko – Karpowicz. *Cdn*

ADAM CIUŃCZYK ▲

Sport

Wspaniały finisz Gryfa

W końcówce sezonu wśród zawodników GKS Gryf Gródek widać było już zmęczenie. Jednak w ostatnim meczu zdołali się jeszcze poderwać do boju.

33 kolejka

GKS Gryf Gródek : MKS Mielnik 0:0

Z tym przeciwnikiem gra zawsze wymagała olbrzymiego wysiłku i poświęcenia naszej drużyny. Mimo że w tym sezonie MKS plasował się w końcówce tabeli i znalazł się wśród drużyn odpadających z IV ligi, to mecz pokazał, że jest to drużyna z dobrymi zawodnikami i wielkimi ambicjami. Od początku Gryf przeważał na boisku, a goście atakowali tyko z kontry, dobrze broniąc swej bramki. Kilkukrotnie byli bliscy strzelenia gola, ale i Gryf nie próżnował usilnie dążąc do zwycięstwa. Niestety zawiodła skuteczność. Wynik po regulaminowych 90 minutach był wciąż bezbramkowy, a sędzia uznał, że nie ma podstaw do jego przedłużania.

34 kolejka

Cresovia Siemiatycze : GKS Gryf Gródek 3:3 (2:1)

Gospodarze musieli wygrać za wszelką cenę, licząc na potknięcie Tura Bielsk Podlaski w meczu z MKS Mielnik. Znaleźliby się wówczas wśród drużyn awansujących do III ligi. Byli bardzo pewni siebie i to ich zgubiło. W pierwszej połowie pewnie wygrywali po bramkach w 5 i 35 minucie, utrzymując przewagę na boisku. Dla Gryfa udało się ugrać tylko jedną bramkę w 43 minucie po strzale Tomasza Dzierzgowskiego, mimo kilku świetnych sytuacji. Po przerwie sytuacja zaczęła się zmieniać na korzyść gości. W 66 minucie Cresovii udało się jeszcze strzelić bramkę, lecz to było wszystko, na co mogli sobie pozwolić. W końcówce meczu Gryf przypuścił kilka ataków, usilnie walcząc o punkty. Już w doliczonym czasie gry do bramki trafiali Bartosz Łuckiewicz na 3:2 i Tomasz Dzierzgowski na 3:3. Cresovia mimo remisu musiała przyznać, że to była porażka.

MICHAŁ SZYSZKIEWICZ ▲

Podsumowanie sezonu

Fatalna gra Gryfa jesienią powinna szybko pójść w niepamięć. Lecz jak tu nie pamiętać, że przez tamte wyniki być może straciliśmy szansę na awans. Wiosną zawodnicy pokazali się już od najlepszej strony. Świadczą o tym wyniki: tylko jedna porażka, 8 remisów i 8 zwycięstw w tym jeden przez walkower, co pozwoliło wyrwać się z grupy spadkowej i zająć ostatecznie dziewiątą lokatę. Mało kto może się pochwalić takimi osiągnięciami. Drużyna była zgrana, pewna siebie i dała z siebie wszystko. Zdobyła tym uznanie i podziw wiernych kibiców, zawodników i trenerów klubów, z którymi grała. Trener Jan Łotysz przyznał, że w drużynie wiele się zmieniło, a to dzięki samym zawodnikom i tym, którzy wierzyli w Gryfa i okazali mu pomoc. Trener za naszym pośrednictwem dziękuje przede wszystkim kibicom. Zapewnia, że w przyszłym sezonie piłkarze nie odpuszczą, będą grać nadal najlepiej jak umieją, a ich marzeniem jest awans, co przy obecnych warunkach wcale nie jest fikcją.

MICHAŁ SZYSZKIEWICZ

Końcowa tabela IV ligi

1. Wissa Szczuczyn	66	56:25
2. Tur Bielsk Podlaski	59	50:35
3. Cresovia Siemiatycze	54	48:37
4. Puszcza Hajnówka	52	49:35
5.Sparta 1951 Szepietowo	50	37:31
6. Hetman Tykocin	50	45:39
7. Hetman Białystok	47	56:54
8. Promień Mońki	44	51:35
9. **GRYF GRÓDEK**	43	42:49
10. LZS Narewka	42	38:47
11. KS Michałowo	40	41:53
12. Sparta Augustów	39	45:55
13. Włókniarz Białystok	38	53:53
14. Znicz Suraż	34	38:63
15. MKS Mielnik	32	36:50
16. Perspektywa Łomża	26	38:65

Klasa B

Awans Czarnych Gródek jeszcze nie teraz

Zawodnicy GKS Czarni Gródek postawili sobie za cel awans do A-klasy, lecz nie za wszelką cenę. Mimo nienajlepszych wyników zajęli ostatecznie trzecie miejsce w tabeli, tracąc do lidera 10 punktów. Nie można jednak powiedzieć, że grali źle. Dwie porażki, jeden remis i cztery wygrane to bardzo dobry wynik, jak na drużynę, która daje szansę każdemu, kto chce grać. Wszak młodzi, niedoświadczeni zawodnicy szkolą się pod okiem byłych piłkarzy Gryfa, którzy walnie przyczynili się do awansu Gryfa do IV ligi. Tak że wszystko jeszcze przed nimi i należy wierzyć, że ciężką pracą w końcu wywalczą wymarzony awans. (szyszk)

Końcowa tabela Klasy B

1.Promil Białystok	33	38:15
2. LZS Studzianki	30	41:15
3. **CZARNI GRÓDEK**	23	23:21
4. Jasion Jasionówka	21	25:12
5. Supraślanka Supraśl	19	18:22
6. Pogranicze Kuźnica	16	22:16
7. Hydrobud Krynickie	15	18:43
8. Grab Janówka	4	9:50

Вызваліцелям Гарадка ў ліпені 1944 г.

Век дваццаты, сорак чацвёрты год.
Апынуўся ў нявол народ.
Вызваленне з усходу ішло,
Колькі ж людскіх тут жыццяў лягло.

Іх сабраныя целы і косці
Ляжаць у гарадоцкай магіле.
Няшчасная смерць тут вас госціць,
Памяць пра вас ніколі не загіне.

Вызваліцелі люду Еўропы
Ад нямецка-фашысцкіх катаў,
Усе помняць і цэняць народы
Ваш высілак у бітвах зацятых,

Сталінград, Курская дуга, пераправы,
Усе Заходняй Еўропы дзяржавы,
Вашы дзеянні сэрцу іх блізка,
Вам з падзякай кланяюцца нізка.

Колькі ж слёз па вас вылілі мамы,
Колькі дзеці вачэй выглядзелі...
Дзеці і мамы без вас жывуць,
Усё жыццё сэрца боль працярпелі.
А вы йшлі не глядзеўшы на раны
І дагналі гадзюку ў бярлозе
І каля Брандэнбургскае брамы
Задушылі на ўласным парозе.

Хай Бог дасць вашым дзецям, краіне
Вечны мір і шчаслівую долю,
А па вашых душах успаміны
У нашых сэрцах не згаснуць ніколі.

Анатоль Парэмбскі

Lato

Lato – to szum morza
Złoty gorący piasek
Niebo błękitne, krzyk mew
I księżyc taki jasny.
Lato – to kwiaty w ogrodzie
Śpiew ptaków, głos kukułki
Zapach trawy skoszonej na łące
Szum strumyku przy lesie
Co to ukojenie w upale dni niesie.

Lato – to burze i grzmoty
Deszcz co przemoczył ubranie
Wiatr osuszający kałuże
I tęcza na niebie
Za ten deszcz w nagrodę
I takie to właśnie jest lato.

Tatiana Przekop ▲

Z sms-ów Ryśka S.

W sądzie.
– Jakie ma pan zarzuty pod adresem żony?
– Ta baba żyć mi nie daje. Jak ostatnio – jest lipiec, słoneczko przygrzewa, siedzimy sobie z kumplami na tarasie i sączymy piwko, a ona znowu swoje: „Wyrzucisz wreszcie choinkę, czy nie?!".

▲

Czym się różni dobry uczeń od złego? Złego ucznia leją rodzice, dobrego – koledzy.

▲

Podczas ślubu w cerkwi w Gródku córeczka pyta mamusię:
– Dlaczego panna młoda jest cała ubrana na biało?
– Bo się bardzo cieszy, że wychodzi za mąż.
– A dlaczego pan młody jest ubrany na czarno?

▲

Do babci do Słuczanki przyjeżdża na wakacje wnuk.
– Piotrusiu, a gdzie twój brat? Mieliście przyjechać we dwóch.
– Mama powiedziała, że puści do babci tylko jednego z nas, więc ciągnęliśmy losy.
– I ty wygrałeś...
– Niestety, nie...

***Rysiek S.**, Warszawa*

P.S. Serdecznie dziękuję Pani Marysi z Gródka za bardzo sympatyczny pobyt w jej domu, kiedy w czerwcu przez dwa dni byłem w Gródku. ▲

Za miesiąc

- ▼ Wywóz śmieci po nowemu
- ▼ Warsztaty taneczno-wokalne GCK w Olecku

Wiadomości Gródeckie Haradockija Nawiny

„Wiadomości Gródeckie – Haradockija Nawiny". Gazeta miejscowa. Ukazuje się raz w miesiącu. **Wydawca**: Gminne Centrum Kultury w Gródku. **Redagują**: Jerzy Chmielewski (redaktor naczelny), Jan Bogdan Boczko, Michał Szyszkiewicz. **Współpracują**: nauczyciele i uczniowie Szkoły Podstawowej i Publicznego Gimnazjum w Gródku oraz Jan Grycuk, Aleksander Kondrusik (Białystok), Radosław Kulesza. **Realizacja wydawnicza**: Jerzy Chmielewski (tel. 502 661 316, e-mail: jchmielewski@gckgrodek.pl). **Adres redakcji**: ul. A.G. Chodkiewiczów 4, 16-040 Gródek, tel. (085) 7180 136, e-mail: gazeta@gckgrodek.pl, **http://gckgrodek.pl**
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada oraz zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania materiałów przekazanych do opublikowania.
Gazetę można kupić w Gminnym Centrum Kultury, na stacji paliw Pronar i w sklepach na terenie gminy.
Materiały, listy, uwagi, ogłoszenia i reklamy przyjmuje Gminne Centrum Kultury i sekretariat Urzędu Gminy.
Numer złożono 8.07.2012. Wydrukowano w drukarni ARES w Białymstoku.

КУПАЛІНКА І КАЛІНКА

Даўным-даўно, калі ў канцы чэрвеня надыходзілі самыя кароткія ночы, пры тым надта цёплыя, нашыя продкі ладзілі Ноч Купалы. Было гэта свята вады, агня, сонца, месяца, уражаю, пладавітасці. Амаль дзесяць гадоў таму у Залуках прыдумалі, каб прывярнуць тут гэты старадаўні звычай. Зразумела, дзеля супольнай забавы.

І вось 30 чэрвеня у Залуках прайшла чарговая Купальночка. Было надта шматлюдна і ўрачыста. Бо якраз на Купальночцы сваё 10-годдзе святкаваў эстрадны слаўны залуцкі калектыў КАЛІНКА.

Imprezę otworzyli organizatorzy – dyrektor GCK Jerzy Chmielewski i wiceszefowa Stowarzyszenia Załuki nad Suprąślą Monika Ratyńska. Następnie na scenę weszli gospodarze gminy – wójt Wiesław Kulesza, sekretarz Lilia Waraksa i przewodniczący Rady Gminy Wieczysław Gościk. Jako pierwsi złożyli oni jubileuszowe życzenia i wręczyli prezenty zespołowi Kalinka. To dziewczęta tym razem wiodły rej na scenie, prowadząc koncert i wspominając dekadę swej artystycznej działalności. Co jakiś czas składano im życzenia i wręczano prezenty. Gminne Centrum Kultury, przy którym formalnie działa Kalinka, przygotowało z tej okazji prezent szczególny. Dzięki jego staraniom dziewczętom specjalnie na jubileusz uszyte zostały nowe stroje sceniczne. Na ten cel pozyskano dotację z ministerstwa, zaś koordynatorem projektu była Barbara Niczyporuk, przewodnicząca Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Gródeckiej. Nowe sukienki z ręcznie wyhaftowanymi motywami kwiatów nawiązują do tutejszej tradycji, a nie do imitacji folkloru białoruskiego, wszechobecnego na strojach (uszytych w Mińsku) innych zespołów z Białostocczyzny.

Podczas koncertu wystąpiły wszystkie zespoły z naszej gminy oraz gościnnie Studio Piosenki z Hajnowskiego Domu Kultury, Skazka, i Sherion. Gwiazdą wieczoru była „Czeremszyna", zaś na zabawie grał zespół Metro.

Калі ўжо змяркала, удзельнікі імпрэзы прайшлі даўжэзным карагодам на раку Супрасль, каб пускаць купальскія вянкі. Хлопцы адразу кінуліся ў воду, каб іх злавіць. Паводле традыцыі, у такі спосаб можна „злавіць" сабе жонку.

Упершыню апрача вянкоў па рацэ у неба паляцелі надта прыгожыя лампіёны.

Юрка Хмялеўскі



Fot. Jerzy Chmielewski

Na jubileusz X-lecia Kalinki Gminne Centrum Kultury sprezentowało dziewczętom nowe barwne swojskie stroje



Fot. Jan Karpowicz

Za sceną także było radośnie



Fot. Jerzy Chmielewski

Gwiazda wieczoru – zespół Czeremszyna

Siabroŭskaja Biasieda®

Haradok 28.07.2012

АРГАНІЗАТАРЫ / ORGANIZATORZY



Gmina Gródek

Gminne Centrum Kultury w Gródku

Гарадок – Барык, 28.07. 2012, пач. у 17⁰⁰ гадз.
ВЫСТУПЯЦЬ беларускія народныя і эстрадныя калектывы з Падляшша, а таксама м.інш.:
ЛІТОЎСКАЯ КАПЭЛА КЛЮМПЭ З ПУНЬСКА (PL)
ХМЭЛЕВСЬКИ ВОЛОЦЮГИ З ПАЛЕССЯ (BY)
ШКЛЯРЫ З ГРОДЗЕНШЧЫНЫ (BY)
МДЗЛЕВАРІ (ГРУЗІЯ) – канцэрт у рамках Падляшскай Актавы культураў
БЕЛАРУСКАЕ НАРОДНАЕ ГУЛЯННЕ ДА БЕЛАГА РАНКУ

Gródek – Boryk, 28.07. 2012, pocz. godz. 17⁰⁰
WYSTĄPIĄ białoruskie zespoły ludowe i estradowe z Podlasia, a także m.in.:
KAPELA LITEWSKA KLUMPE z Puńska (PL)
CHMELEVSKI VOŁOCIUHI z Polesia (BY)
SZKLARY z Grodzieńszczyzny (BY)
MDZLEVARI (Gruzja) – koncert w ramach Podlaskiej Oktawy Kultur
BIAŁORUSKA ZABAWA LUDOWA DO BIAŁEGO RANA

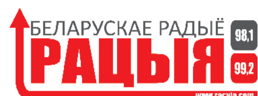
CZERWONE GITARY (21⁰⁰)

W TRAKCIE IMPREZY DEGUSTACJA POTRAW KUCHNI BIAŁORUSKIEJ, POKAZ FAJERWERKÓW, KIERMASZ...











Zrealizowano dzięki dotacji Ministra Administracji i Cyfryzacji